

(Zwr. 3) „Jam Królem swoim go koronował
 Na wzgórzu Syjon mnie poświęconym“.
 Głoszę ten wyrok i Pańskie słowa:
 „Tyś moim Synem dzisiaj zrodzonym.

Proszę sobie wyobrazić, jak te zwrotki będą niezrozumiałe nie tyle przy czytaniu, ile w śpiewie. A można było tego uniknąć przez dostosowanie się do strofiki hebrajskiej.

Dodam luźną uwagę co do techniki druku w Ps 117. Skoro tłumacz uważał za stosowne ten psalm procesjonalny przeplatać swoimi uwagami objaśniającymi, gdzie lub przez kogo były dane wiersze śpiewane w czasie procesji do świątyni, to dla uniknięcia nieporozumienia należało te uwagi wydrukować kursywą lub może nawet w nawiasie, a nie tylko zwykłym drukiem, którym są oddane refreny.

Zakończmy te omówienia następującą uwagą. Z trzech powyższych przekładów Psałterza Piusowego pierwszy, tj. o. ^fWójcika, jest piękny i nie pozbawiony polotu, ale zbyt często odstępuje nie tylko od Psałterza Piusowego, lecz od tekstu biblijnego w ogóle. Przekład ks. dra Mirka jest wierniejszy, chociaż nie wszędzie dociąga do myśli oryginału; natomiast pod względem języka i stylu pozostawia dość dużo do życzenia. Przekład ks. dra Tymczaka, który zasługuje na to, by był szeroko rozpowszechniony w śpiewie ludowym, jest szczęśliwym, pięknym, ale poetyckim, a więc nie zawsze całkiem ścisłym oddaniem tekstu Psalmów^f. Widać stąd, że ostatnie słowo nie jest jeszcze powiedziane. Oczekuje się teraz przekładu dokonanego przez fachowca biblistę, który by umiał pogodzić idealną wierność myśli Psalmów z wielką jasnością, polotem poetyckim i pięknym wysłowieniem.

Ks. STANISŁAW STYŚ T. J.

Księga Pamiątkowa ku czci Jego Ekscelencji X. Biskupa Mariana Fulmana.
 Tow. Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego t. 30, cz. I. *Wydziały Kościelne*, Lublin, 1939.

Habent sua fata libelli. Nad niektórymi książkami ciąży pewne fatum, nie dochodzą one prawie wcale do wiadomości czytelników. Taki był też los „Księgi Pamiątkowej ku czci J. E. X. Biskupa Fulmana“. Wykończona tuż przed wojną nie mogła już być omawiana na łamach czasopism ani w r. 1939 ani w 1940. Po wojnie nie wzbudzała już zainteresowania. Aby nie przeszła całkowicie niepostrzeżona, pragnę przynajmniej podać do wiadomości tytuły poszczególnych artykułów I cz. Pomijam cz. II i cz. III, ponieważ zawierają one artykuły z dziedziny prawa i nauk społecznych i ekonomicznych (cz. II), oraz z dziedziny

nauk humanistycznych (cz. III). Muszę zaznaczyć, że Księga Pamiątkowa ku czci J. E. X. Biskupa Fulmana nieznaną jest O. J. Barowi i O. W. Zmarzowi autorom Polskiej Bibliografii Prawa Kanonicznego (Lublin, 1947). Tym bardziej więc trzeba zwrócić publiczności uwagę na jej treść.

Cz. I, z którą pragnę zapoznać czytelnika, zawiera następujące artykuły:

- X. ZDZISŁAW GOLINSKI, *Polskie teksty prawne w nauczaniu teologii moralnej* (str. 5—23).
- X. JÓZEF KRUSZYŃSKI, *Urząd biskupi w hierarchii Kościoła Katolickiego* (str. 24—52).
- X. ANTONI SŁOMKOWSKI, *La créature rationnelle informe et l'âme formée d'après saint Augustin* (53—75).
- X. TEODOR BENSCH, *De partiali capacitate agendi in iure canonico et civili* (str. 18—110).
- X. HENRYK INSADOWSKI, *Prawo rzymskie jako źródło prawa kanonicznego* (str. 111—125).
- X. PIOTR KAŁWA, *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej* (str. 126—155).
- X. JAN ROTH T. J., *Prawny stosunek zakonników do biskupów w rozwoju historycznym* (str. 156—180).

A. S.

P. LAURENTIUS KÖSTER, O. F. M., *De custodia sanctissimae Eucharistiae. Disquisitio historico-iuridica*. Romae. Catholic Book Agency 1940. Stron XV+250 dużej ósemki.

Autor podzielił swoją pracę na cztery części. W pierwszej omawia zagadnienie od początków Kościoła do czasów Berengariusza (+ 1088). Z początku eucharystii w Kościele nie przechowywano. Odprawiała się msza św., podczas której przyjmowano komunie św. Ponieważ miejsca święte były na ogół małe, a nadto rzadkie i dlatego od niektórych wiernych daleko położone, kapłanów było niewielu i jedna tylko msza codziennie była odprawiana, stąd nie wszyscy mogli brać udział w nabożeństwie; powoli przeto powstaje zwyczaj, że po skończonej mszy św. diakoni roznoszą eucharystię wiernym do domów (II wiek). To dało początek praktyce przechowywania eucharystii. Wkrótce wierni sami zabierają eucharystię po mszy św. do domu, aby móc w następnych dniach komunikować u siebie. W tym okresie nie ma żadnego prawa kościelnego dotyczącego przechowywania eucharystii; pośrednio tylko dotyczą tego przedmiotu dekrety soboru nicejskiego I z roku 325 o administrowaniu wiatyku chorym oraz synodu trulańskiego w 692 roku zabraniającego udzielania eucharystii zmarłym.